

Umarł z głodu po odmówieniu mu wypłaty zasiłku

30 stycznia 2020

Martwego Errola Grahama znalazł w mieszkaniu w Nottingham... komornik. Policja podejrzewa, że mężczyzna zmarł z głodu po tym, jak Department for Work and Pensions odciął go od zasiłku Employment and Support Allowance (ESA).

Gdy komornik wszedł siłą do mieszkania z councilu w 15-piętrowym budynku w Nottingham, 57-letni Errol Graham już dawno nie żył. Przeprowadzona sekcja zwłok wykazała, że w chwili śmierci mężczyzna ważył jakieś 30 kilogramów. W jego domu śledczy znaleźli jedynie kilka starych puszek z konserwami rybnymi.

Zajmujący się sprawą śmierci Grahama koroner ustalił, że Department for Work and Pensions osiem miesięcy wcześniej zabrał mężczyźnie zasiłek Employment and Support Allowance (ESA). Urzędnik DWP zdecydował się na ten krok, ponieważ Brytyjczyk nie stawiał się na spotkania i testy, które miały wykazać, czy jest zdolny do pracy. Mężczyzna nie otwierał też nikomu drzwi, ani nie odpowiadał na maile. Z nieoficjalnych informacji wynika, że od lat cierpiał on na depresję.

Po śmierci Errola Grahama o sprawiedliwość postanowiła zawałczyć jego synowa, 31-letnia Alison Turner, która za tragedię obwiniła bezpośrednio DWP. „Chcę gwarancji, że on nie umarł bez powodu – że oni pochylą się nad jego śmiercią, wezmą pod uwagę to, co zrobili i wyciągną z tego nauczki. Nie wierzę, że to zrobią. Ale to wszystko, czego chcę. Chcę, żeby się uczyli, aby nikt inny nie musiał już umierać” – wyznała na łamach „Daily Mirror” rozgoryczona kobieta. „Wady w tym ich systemie – dlatego jestem tak zła na DWP. Spojrzeli mi w twarz i mieli czelność powiedzieć mi, że wszystko, co zrobili, było akceptowalne i zgodne z prawem. Nic z tego nie było do

zaakceptowania” – dodała.

W reakcji na tragedię, która dotknęła Errola Grahama, posłanka Partii Pracy Debbie Abrahams zażądała, by w sprawie śmierci ludzi, którym cofnięto wypłatę zasiłków, zostało przeprowadzone specjalne śledztwo.

Źródło: PolishExpress.co.uk